

# Pod Sejmem mogło dojść do przestępstwa

22 grudnia 2016

Warszawska Prokuratura Okręgowa zbada przebieg wydarzeń pod Sejmem nocą z 16 na 17 grudnia. Zamierza ustalić, czy wobec posłów oraz innych osób była stosowana przemoc. Tymczasem z partii rządzącej płyną (pozornie) sprzeczne sygnały.

Rano wywiadu dla Radia ZET udzielił Mariusz Błaszczak. Kontynuował atak na opozycję, zarzucając jej nawoływanie do agresji i paraliżowanie państwa. „Samoobrona w porównaniu z tym, co robi PO, Nowoczesna i PSL to był Wersal proszę pana. Oni, kiedy rządzili, atakowali kibiców, mówili, że kibice są tacy źli, oni robią blokady, oni robią burdy, oni są gorsi od tych kibiców, z którymi chcieli walczyć” – perorował. Zastrzegął również, że otoczenie sejmu barierami to środek służący zapewnianiu bezpieczeństwa i po raz kolejny przekonywał, że gdyby władza była nadal w rękach PO, Polskę zalewałiby już tysiącami niebezpieczni muzułmanie.

Niby bardziej koncyliacyjnie starali się wypaść Jarosław Kaczyński i Beata Szydło na konferencji prasowej. Szef PiS zapewniał, że jest skłonny na dalsze ustępstwa i przywołał jako model parlamentaryzm brytyjski, gdzie opozycja układa porządek dzienny co piątek posiedzenia parlamentu. Warunek to oczywiście przerwanie trwających protestów. „Mamy tutaj do czynienia z akceptacją działań, które w oczywisty sposób mają charakter przestępczy: blokowanie, odbieranie wolności obywatelom, uniemożliwianie normalnego poruszania się. To są przecież wszystko przestępstwa. Te przestępstwa są akceptowane” – zmienił ton Kaczyński w drugiej części wystąpienia. Przemawiająca po nim Beata Szydło powtórzyła przekaz z sobotniego orędzia: „Polacy oczekują zmian na lepsze, PiS nad nimi pracuje, opozycjo, nie przeszkadzaj.”

Po południu do przekazu polityków doszedł komunikat z warszawskiej Prokuratury Okręgowej: będzie śledztwo w sprawie przebiegu pierwszej nocy protestów, z 16 na 17 grudnia. Dokładnie rzecz biorąc śledczych interesować będzie „szereg zdarzeń mających miejsce na terenie Sejmu i w jego najbliższej okolicy w dniach 16-17 grudnia 2016 r. związanych ze stosowaniem przemocy wobec posłów oraz innych osób”, a w pierwszej chwili badane będą materiały policyjne. Prokuratorzy nie wykluczają również, że doszło do „wywierania na wpływu na czynności urzędowe Sejmu”, co także jest przestępstwem. Nie wiadomo na razie, co z wnioskami Nowoczesnej i PO o wszczęcie śledztwa w sprawie postępowania marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego.

Autorstwo: AR

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)